

dr hab. Dorota Karwacka-Pastor, prof. UG
Uniwersytet Gdański
Instytut Filologii Romańskiej
Zakład Literatur Romańskich

Recenzja pracy doktorskiej mgr Aleksandry Urbaniak
Amore e medicina. Il discorso amoroso nel dolce stil novo

napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Mirosława Loby
i promotorki pomocniczej dr Joanny Dimke-Kamoli

W obszernej rozprawie doktorskiej *Amore e medicina. Il discorso amoroso nel dolce stil novo* mgr Aleksandra Urbaniak przedstawia rezultaty swoich badań nad tematyką dotyczącą choroby miłosnej w dyskursie poetów *dolce stil novo*. Już same tytuły rozdziałów wymienione w spisie treści zapowiadają wartościową lekturę. I jest tak rzeczywiście, bo doktorat pani Urbaniak obfituje w wiedzę nie tylko o twórczości włoskich poetów *dolce stil novo*, ale i o traktatach medycznych znanych elitom ówczesnej epoki, które mogły wpłynąć znacząco na postrzeganie ciała ludzkiego i uświadomić poetom istotę reakcji fizjologicznych, symptomów psychosomatycznych i zaburzeń psychicznych w kontekście *aegritudo amoris*. Zważywszy na to, że *stilnovisti* wykazywali wyraźne zainteresowania psychologiczno-medyczne, ukazując w swoich utworach przeróżne konsekwencje zakochania dotykające sfery ducha i ciała, można śmiało przyjąć, że nieobce im były elementy wiedzy medycznej zaczerpniętej z dzieł ekspertów w tej kwestii, stąd wybór tematyki doktoratu jawi się jako w pełni zasadny.

Pytania o miłość i jej wpływ na ludzkie zdrowie towarzyszą ludzkości od wieków, a literatura ilustruje, mniej lub bardziej dosłownie, do czego mogą doprowadzić i jak bardzo zmieniają człowieka obsesja miłosna, nieodwzajemnione uczucie czy niekontrolowana namiętność. Ślusznie pisze zatem Autorka we Wstępie, oświadczając, iż wzajemne powiązania między literaturą i medycyną wymagają z pewnością pogłębienia badawczego (s. 13).

Na początku Doktorantka omawia stan badań dotyczący kwestii miłości w wiedzy medycznej średniowiecza oraz ten dotyczący twórczości *stilnovistów*. Przedstawia następnie koncepcję miłości od erosa do melancholii w poezji i medycynie, pisze o próbach diagnozowania choroby miłosnej w średniowieczu, o jej postrzeganiu w starożytności i średniowieczu, definiowaniu jej natury, o przyczynach i metodach kuracji zalecanych w analizowanych traktatach.

Rozdział czwarty ukazuje detektywistyczne zacięcie Autorki, która, podążając tropem rozumowania *stilnovistów* i badając możliwą dostępność traktatów medycznych w ich czasach, odnajduje przesłanki wskazujące na znajomość dzieł konkretnych autorów, których rozważania kliniczne mogły inspirować włoskich poetów i pomóc im przyoblec obrazy w słowa. Udowadnia swoje tezy w kolejnych rozdziałach, które prezentują się bardzo interesująco (rozdziały 5, 6 i 7). W podrozdziale 5.1. Doktorantka koncentruje rozważania na motywie cierpienia miłosnego w poezji *dolce stil novo*, które powoduje zarówno dolegliwości fizyczne (palpitacje serca, drżenie), jak i udręczenie duszy objawiające się złym samopoczuciem – zmartwieniem, przygnębieniem, natrętnymi myślami; pisze o głębokich ranach, które zadaje miłość, o łzach smutku, o westchnieniach, lęku, niepokoju. Nie zapomina dodać, że chociaż utwory poetów *dolce stil novo* były „w dużej mierze owocem osobistego doświadczenia cierpienia”, to jednak zostało ono odpowiednio „opracowane artystycznie przez zakochaną jednostkę” (s. 89). Podrozdział 5.2. poświęcony jest szaleństwu miłosnemu, które zgodnie z ówczesnymi poglądami wynikało z silnego wpływu miłości na mózg; tym samym umysł zakochanego przestawał myśleć racjonalnie, a on sam żalił się na osłabioną pamięć i zamęt w głowie. Mowa jest także o nieprzyjemnym poczuciu bycia martwym za życia (martwica serca i zmysłów), co objawiało się niezdrowym kolorem twarzy i silnym osłabieniem fizycznym. W rozdziale szóstym z kolei przeprowadzona została analiza utworów autorów *dolce stil novo*, w których miłość ukazana jest w swojej dwoistej naturze jako trucizna i zarazem lekarstwo. Łączy w sobie ból i przyjemność, płacz i śmiech, smutek i radość, udrękę i ulgę, które dynamicznie przeplatają się ze sobą i powodują u zakochanego istną huśtawkę nastrojów. Amor w mistrzowskiej retoryce *dolce stil novo* ma zdradzieckie oblicze i wpędza tego, kto daje się pochwycić w pozornie „słodkie” sidła, w poważne tarapaty. Owe „niebezpieczne oszustwo”, o którym pisze Doktorantka na stronie 124 rujnuje kondycję psychofizyczną nieszczęśnika, co *stilnovisti* przekazują z niebywałą ekspresyjnością i dramatyzmem. Żar miłosny trawi duszę i ciało, rozpalając ogień w sercu. Kolejnym poważnym skutkiem zakochania jest osłupiałe milczenie, dziś w psychologii nazywane fachowo mutyzmem wybiórczym, pojawiające się w określonych sytuacjach silnego stresu.

Taki właśnie stres przeżywają zakochani poeci, stojąc skonfundowani przed obliczem damy swego serca. Parafrazując nieco Agambena możemy mówić o osi: spojrzenie-serce-język (s. 132). Lecz najgroźniejszym skutkiem fatalnego zakochania może być nawet śmierć. Nie dość, że zakochany ma poczucie zawieszenia, nieustannego balansowania pomiędzy życiem a śmiercią, to jeszcze zdarza mu się – jak wyznaje poeta Gianni Alfani – zasłabnąć i stracić przytomność w afekcie. Kontemplując urodę ukochanej, poeta czuje się oszołomiony, jest niemy, skamieniały i omdlewający, zbliżając się w tym stanie do śmierci, o czym informują go niemalże prorockie wizje odejścia z tego świata przesuwające się przed jego oczami (s. 143). Chłód i pogarda, a nawet okrucieństwo ze strony wybranki doprowadzają zatem do pojawienia się pocieszającej myśli o nadchodzącej śmierci, która jawi się jako wyzwolicielka (jak np. w utworze Cino da Pistoia s. 146). Niekiedy zakochany poeta zgodziłby się nawet dobrowolnie na złożenie ofiary z siebie w imię miłości do wybranki pełnej cnót i zalet (Guido Guinizzelli). Jest jeszcze trzecia możliwość, którą zauważa Doktorantka – pokochanie śmierci w imię miłości do wybranki, tak, aby poprzez swoje odejście ją uhonorować, a może nawet ucieszyć (Dino Frescobaldi). I tak *stilnovisti* niemal jednym głosem rozpaczliwie przywołują śmierć, która w swej „litości” i „przyjaźni” uwolniłaby ich nadwątlone gorączką miłosną ciała od udręki fizycznej, a umęczonym duszom przyniosłaby konsolację i uspokojenie.

W rozdziale siódmym mgr Urbaniak pisze o nierozzerwalnym związku cierpienia z miłości i procesu twórczego, w czasie którego zachodzą w umyśle zakochanego wizualizacje dotyczące przedmiotu miłości. Wyobraża on sobie ukochaną w umyśle i w sercu, uznając ją za wcielenie piękna nie tylko w sferze estetyki, ale także moralności, intelektu i dobrego wychowania. Jakikolwiek kontakt z tak doskonałą, nieskazitelną istotą budzi radość – ukochana jest bowiem źródłem szczęścia i dobra. Z powodu swej niezrównanej urody i cnót *donna angelicata* jawi się jako świetlista postać, przyobleczone w oślepiający blask, który nie pozwala zakochanemu przyjrzeć się jej zbyt dokładnie (na co jasno wskazują sonety *stilnovistów*). Doktorantka wyjaśnia ów rażący brak szczegółowego opisu części ciała ukochanych niewiast średniowiecznym przekonaniem o pochodzeniu urody od światła. *Donna angelicata* jest zatem bardziej jaśniejącą gwiazdą, niż kobietą z krwi i kości, jak w utworze Frescobaldiego (s. 176). To uroda nadprzyrodzona o potężnej mocy, która rozprasza ciemności i łamie serce poety w jednej chwili, wprowadzając go w stan ekstazy. Od życzliwości świetlistego anioła zależy samopoczucie, a nawet dalsza egzystencja cierpiącego męki miłosne. Już sam widok ukochanej sprowadza błogostan, oczyszcza, motywuje zakochanego do doskonalenia się i zbliżenia do Stwórcy. Ona jest lekarką w strapieniach *aegritudo amoris*, lecz uleczenie na ziemi nie jest możliwe (w przeciwieństwie do tego, co

mówią autorzy traktatów medycznych); poeta ogarnięty miłosną gorączką tak naprawdę nie pragnie wyzdrowieć, poświęca się tworzeniu wielbiących sonetów i liczy na zbawienie, czyli na wspólną wieczność przed obliczem Boga – ta myśl dodaje mu siły w bolesnej męczarni. Owa słodko-gorzka miłość platoniczna, pozbawiona zmysłowości i pożądania, czyni z niego istotę czystsza i doskonalszą, a proces twórczy *dolce stil novo* wprowadza na wyżyny wyrafinowania poetyckiego.

Temat rozprawy jest bardzo wdzięczny. Autorka ze swobodą porusza się w tematyce *aegritudo amoris*, analizując utwory *stilnovistów* i omawiając treść traktatów medycznych, porównując, odnajdując podobieństwa, ale i pokazując różnice. Należy podkreślić, że zazwyczaj odwołuje się bezpośrednio do prac przywołanych autorów. Na początku przedstawia tezy, wskazuje, dokąd zmierza w swoich badaniach; pod koniec rozdziałów konsekwentnie wyciąga wnioski. Umiejętnie stosuje metodologię. Rozprawa jest napisana pięknym językiem włoskim, doskonale uporządkowana, skomponowana, spójna. Należy docenić oryginalne podejście do tematu i rzetelnie wykonaną pracę naukową.

Doktorantka zebrała bogatą bibliografię. Wśród tekstów źródłowych napotykamy, obok zbiorów poezji *stilnovistów*, traktaty o tematyce medycznej Arystotelesa, Awicenny, Galena, Hipokratesa, Piotra Hiszpana i innych autorów, a także dzieła Dantego, Owidiusza, Andrzeja Kapelana. Należy pochwalić też imponującą ilość tekstów krytycznych, antologii, monografii, opracowań, artykułów, do których sięgnęła Doktorantka posługująca się swobodnie kilkoma językami.

Rozprawę oceniam wysoko – świadczy ona o zdolnościach analitycznych Autorki, kompetencji językowej, erudycji i dobrym rozeznaniu w tematyce. Wnioskuje o wyróżnienie doktoratu.

Dota Klu Pastor